



BOŻE NARODZENIE

Każdemu z nas w bardzo różny sposób objawia się sens Bożego Narodzenia. Objawia się najczęściej przez to, cośmy sami przeżyli. Bardzo często są to wspomnienia z dzieciństwa: jakaś choinka, jakiś ważny dla nas prezent, jakaś potrawa, jakiś zapach, jakaś kolęda, którą znali tylko nasi rodzice i dziadkowie (ja osobiście taką pamiętam), a której dziś już nikt nie śpiewa. Przez te znaki, takie najbliższe, zarazem najprostsze, docierała do nas wielka prawda chrześcijańska, najbardziej niepojęty dogmat o Słowie, które stało się ciałem. Coś, co powinniśmy sobie uświadomić w ten niezwykły czas, to że dzieciństwo i religia żyją nie pojęciami, ale głównie symbolami i obrazami. Dlatego pewnie Jezus kazał swoim uczniom być podobnymi do dzieci.

Marcelemu Proustowi, francuskiemu pisarzowi i autorowi znanej powieści „W poszukiwaniu straconego czasu”, ciastko zwane magdalenką, które jadał w dzieciństwie, na zawsze związało się z atmosferą niedzieli. Pewnemu konwertycie, któremu w czasie choroby podawano konfitury na tacy nakrytej serwetą, gdzie w naiwny sposób wyhaftowano zdanie: „Bóg jest miłością”, na zawsze skojarzyła się dobroć tych rzeczy z dobrocią Boga. Czyż to nie jest piękne? I dlatego zresztą robimy sobie nawzajem prezenty na Święta. W tym czasie muszą być obdarowujący i obdarowywani, bo szybko byśmy zapomnieli, że jest to dzień, w którym Bóg obdarzył nas zbawieniem. Jednym z najpiękniejszych darów miłości jest obecność. Właśnie w czasie tych świąt chcemy być z ludźmi, których kochamy. Potrafimy tuł się w przepełnionym pociągu, stać w korkach na autostradach, byle spędzić razem już nawet nie jeden dzień, ale choćby jeden wieczór; ten wigilijny, wieczór przyjścia Jezusa.



Życzę Wam, KOCHANI PARAFIANIE I SYMPATYCY NASZEJ WSPÓLNOTY, aby to był czas obecności, bliskości. Czas MIŁOŚCI. Niech daje nam siłę; niech daje nam nadzieję, tam gdzie jej teraz najbardziej potrzeba; niech daje nam wiarę, gdzie są wątpliwości i brak pewności, że jesteśmy dla kogoś ważni; niech daje nam odwagę, by dzielić się radością tych wspólnych przeżyć i by umieć się zatrzymać i powiedzieć sobie najpiękniejsze słowa, których brzmienie i sens przez wieki nie zmienia się: **DZIĘKUJĘ, PRZEPRASZAM, PROSZĘ.... KOCHAM.**

Z darem pięknej, świątecznej modlitwenej pamięci
Wasz Proboszcz – ks. Dariusz

Boże Narodzenie to żadna magia. To prawdziwy cud. To nasze święto

Przez lata zadaliśmy sobie wiele trudu, by na siłę uciekać od nazwy Boże Narodzenie. Czy my wiemy, co świętujemy? Magiczne, białe, radosne, takie z Kevinem i Hugh Grantem, i takie w ciepłych krajach na plaży. Święta Bożego Narodzenia dostały różne przydomki i przybrały różne formy oraz sposoby ich spędzania...

Czym są? Skąd się wzięły? Co naprawdę świętujemy?

Zacznijmy od tych ciepłych krajów. Gdyby podejść do odpowiedzi na pytanie, czym jest Boże Narodzenie stereotypowo, to może w tych wyjazdach do ciepłych krajów, wielbiciele takiej formuły zobaczyliby rzeczywiście coś więcej. Utarło się wszak przekonanie, że data Bożego Narodzenia wzięła się od święta pogańskiego boga słońca.

Możliwe, że wyjeżdżający w okresie świąt Bożego Narodzenia do ciepłych krajów, mają na uwadze kult słońca. Tyle, że uciekając od tradycji w tzw. nowoczesność, wpadają w kult pogańskich bożków, nie do końca chyba zdając sobie z tego sprawę. Idąc bowiem w tę "nowoczesność", tak naprawdę cofają się w czasie. I to o ponad 2000 lat.

Oczywiście można też spędzić kolejne święta z Hugh Grantem, czy "Bridget Jones" tylko po co? Może lepiej spotkać się z żywym człowiekiem, kimś bliskim z rodziny, dawno nie odwiedzanym lub znajomym, sąsiadem, ubogim. Może więcej to wniesie w nasze życie. Może zobaczymy jakąś prawdę, której choćbyśmy obejrzeli "*To właśnie miłość*" setny raz, z ust Hugh Granta czy Colina Firtha, nie usłyszymy. Bo spotkanie z prawdziwym człowiekiem to właśnie jest miłość.

Jak łatwo można się też pomylić, jeśli nie nazywa się rzeczy po "imieniu". Miały być białe i od dawna nie są. Nawet u nas. Nie mówiąc już o tym, że w miejscu gdzie narodził się Jezus, temperatura wynosi w tym okresie średnio ok. 20 stopni.

Przez lata zadaliśmy sobie wiele trudu, by uciekać na siłę od nazwy Boże Narodzenie. Szukając "odpowiednich", bardziej świeckich i fajowych, magicznych i takich współczesnych słów, zapomnieliśmy, że najprawdziwszym sensem tego darowanego nam wolnego czasu jest Narodzenie naszego Zbawiciela. Boże Narodzenie jest Cudem. Tak się te święta nazywają, bo to właśnie świętujemy.

Święta Bożego Narodzenia są Cudem

W te święta narodził się człowiek. Narodził się Zbawiciel Świata. W Boże Narodzenie poznajemy też prawdę o sobie. Sens naszych narodzin. Skoro od dwóch tysięcy lat świętujemy narodziny jednego z miliardów, oznacza, że jest On Jedyny i Niepowtarzalny. Im bardziej więc świętujemy Narodzenie Jezusa, tym mocniej dajemy świadectwo, że *każdy człowiek jest kimś jedynym i niepowtarzalnym*. Także Ty i ja!

ks. Proboszcz Dariusz Wesolek

Święta Rodzina z Nazaretu

Op. cit. Jan Paweł II. Watykan 1984 r.

„Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi i poczęła z Ducha Świętego”. To poczęcie z Ducha Świętego daje początek ludzkiemu życiu Słowa Przedwiecznego. Początek się w łonie Dziewicy – Matki Ten, który odwiecznie rodzi się z Ojca i jest rodzony jako Syn, współistotny Ojcu.

Poczęcie z Ducha Świętego jest wstępem do Bożego Narodzenia. W czasie na to przewidzianym Syn Boży, poczęty w łonie Dziewicy, przyjdzie na świat w noc betlejemską i objawi się jako Człowiek. Wraz z Bożym Narodzeniem Jezusa z Nazaretu ukształtuje się wpośród ludzkości ta niezwykła Rodzina, w której dane było stać się Człowiekiem Synowi Bożemu. Maryja już przed poczęciem z Ducha Świętego była poślubiona Józefowi – a po narodzeniu – również za sprawą Ducha Świętego, stał się on, Oblubieniec Dziewicy, wobec ludzi <mniemanym ojcem> Jezusa. Dane mu było uczestniczyć w trosce samego Ojca Przedwiecznego o Przedwiecznego Syna, który jako Człowiek narodził się w noc betlejemską.

Dzisiaj Kościół ze szczególną czcią i miłością zwraca się w stronę Świętej Rodziny z Nazaretu. Równocześnie – poprzez tę jedyną w dziejach ludzkości Rodzinę – zwraca się do wszystkich ludzkich rodzin. I modli się za nie. Mówi do nich słowami Apostoła w liturgii dzisiejszej niedzieli: <A sercami waszymi niech rządzi pokój Chrystusowy> (Kol 3, 15). Słowo Chrystusa niech w was przebywa z całym swym bogactwem.

Każda rodzina bierze początek w przymierzu małżeńskim mężczyzny i kobiety. Współpracując ze stwórczą mocą Boga, stają się oni oboje rodzicami.

W tajemnicy Bożego Narodzenia są wezwani do tego, aby oczyma wiary spojrzeć na swe powołanie: ludzkie i chrześcijańskie.

Zbawienie świata przeszło przez serce Świętej Rodziny i zakorzeniło się w dziejach człowieka raz na zawsze. Zbawienie świata, przyszłość ludzkości, narodów i społeczeństw, stale przebiega poprzez serce każdej rodziny. Tam się kształtuje.

Modlmy się dziś za każdą na świecie rodzinę, aby zdołała odpowiedzieć swemu powołaniu tak, jak odpowiedziała Święta Rodzina z Nazaret.

Modlmy się zwłaszcza za rodziny, które cierpią, które pozostają w wielorakich trudnościach, które są zagrożone w swojej nierozzerwalności oraz w wielkiej służbie miłości i życiu, do której są wybrane przez Boga.

Obrzędy wstępne Mszy Świętej

Każda czynność jest zawsze poprzedzona przygotowaniem, wprowadzeniem, ma zawsze jakiś wstęp. Pierwotnie Msza św. zaczynała się od Liturgii Słowa (wg św. Augustyna, IV w.). Obrzędy wstępne, rozpoczynające Eucharystię, mają za zadanie zespolenie uczestniczących we wspólnotę, ukazanie ducha dnia - okresu, uzdolnienie wspólnoty do czynnego, świadomego, pełnego i owocnego uczestnictwa w Eucharystii. Mają także przygotować wiernych do odpowiedniego słuchania Słowa Bożego i godnego sprawowania Mszy św. To przygotowanie ma mieć miejsce już w zakrystii. Szczególnym tego wyrazem jest modlitwa „o łaskę skupienia”.

Procesja wejścia - pojawia się już w IV w. Kapłan wraz z asystą winni przejść przynajmniej przez część kościoła, niejako „wyjść od ludu”, aby wierni lepiej identyfikowali się z rzeczywistością, dziejącą się w prezbiterium. W uroczystej procesji niesie się krzyż (symbol dzieła zbawienia Chrystusa), świece, kadzidło (znak czci i uwielbienia), księgę Pisma Świętego. Kroczeniu ku ołtarzowi towarzyszy śpiew wspólnoty (wyraźny znak jedności) lub chóru. Gdy nie wykonuje się śpiewu na wejście, należy odrecytować antyfonę umieszczoną w formularzu mszalnym. Czyni to ktoś z wiernych (lektor) lub sam kapłan. Antyfona jest pozostałością tzw. introitu - uroczystego śpiewu psalmu na wejście. Z uwagi na trudne melodie i język w ciągu wieków psalm zaczęto skracać, aż obecnie pozostała tylko sama antyfona.

Pozdrowienie ołtarza - cześć ołtarzowi składa kapłan wraz z asystą przez głęboki ukłon, chyba, że w jednej linii z ołtarzem jest tabernakulum - wtedy przyklęka się. Ponadto kapłan wraz z diakonem całują ołtarz (znak Chrystusa i miejsce Jego ofiary). Można także go okadzić - wówczas ma miejsce zasypanie przed okadzeniem. Po oddaniu czci ołtarzowi, kapłan wraz z asystą udaje się do miejsca przewodniczenia. Krzesło dla kapłana powinno być tak usytuowane, aby wszyscy zebrani dobrze go widzieli i słyszeli.

Znak krzyża i pozdrowienie ludu - gdy skończy się śpiew na wejście wszyscy czynią znak krzyża (wyrażając w ten sposób wiarę w dzieło i obecność Trójcy Świętej). Następnie kapłan przez pozdrowienie oznajmia wspólnocie obecność Pana. Przez to pozdrowienie i odpowiedź ludu ukazuje się misterium zgromadzonego Kościoła. W Mszale jest 5 różnych pozdrowień. Wszystkie są głęboko zakorzenione w Piśmie Świętym. Każda z tych formuł oznajmia zebranej wspólnocie obecność Pana. Kapłan stwierdza tę obecność i życzy jej wszystkim zebrany. Wszystkie formuły mają charakter modlitwy, życzenia i błogosławieństwa. Pozdrowienie kapłana zwiastuje obecność Pana, który poucza, uświęca i zbawia. Bóg Ojciec, przez Chrystusa, w Duchu Świętym obdarza uczestników liturgii swoją odwieczną miłością, łaską wiary, jedności, radości i pokoju. Przez pozdrowienie kapłana i odpowiedź ludu ujawnia się tajemnica zgromadzonego Kościoła. Zgromadzenie liturgiczne jest częścią Kościoła powszechnego. Obecny jest w nim Zbawiciel, który uświęca zebranych, a Ojciec niebieski otrzymuje doskonałą chwałę przez Chrystusa, w Duchu Świętym.

Wprowadzenie do liturgii dnia - po pozdrowieniu ludu kapłan lub komentator może w bardzo zwięzłych słowach wprowadzić wiernych w treść Mszy danego dnia. Nie jest ono konieczne, ale raczej dowolne. Jeżeli już się je stosuje, wtedy trzeba je starannie przemyśleć i przygotować na piśmie.

Akt pokuty - po wezwaniu kapłana: Uznajmy przed Bogiem, że jesteśmy grzeszni, abyśmy mogli z czystym sercem złożyć Najświętszą Ofiarę, wszyscy w milczeniu uznają swoją grzeszność. Następnie wszyscy odmawiają spowiedź powszechną (Confiteor) - pierwszą formę aktu pokuty, albo następuje dialog: Zmiłuj się nad nami, Panie ... (druga forma), albo tzw. tropy - rozbudowane wezwania: Panie, który ... , zmiłuj się nad nami (trzecia forma). Kapłan kończy akt pokuty prosząc o odpuszczeniu grzechów. Czwartą formą aktu pokuty jest aspersion - pokropienie wodą święconą na pamiątkę chrztu, który także gładzi grzechy. Winna ona mieć miejsce na każdej sumie parafialnej.

Kyrie - (Panie, zmiłuj się nad nami) gdy miał miejsce pierwszy lub drugi akt pokuty, wszyscy wzywają teraz Pana i błagają Go o miłosierdzie. Słowa Kyrie eleison są zaczerpnięte ze świata antycznego. Tak witano zwycięskiego wodza powracającego do Rzymu. Naszym wodzem bogatym w miłosierdzie jest sam Chrystus.

Gloria - (Chwała na wysokości Bogu) Jest to jeden z najstarszych (III w.) i czcigodnych hymnów liturgicznych, w którym Kościół zgromadzony w Duchu Świętym wysławia i błaga Ojca i Baranka. Mogą go wykonywać wszyscy lub np. chór, lub też lud na przemian z chórem. Hymn śpiewa się w niedziele, z wyjątkiem czasu Adwentu i Przygotowania Paschalnego, w uroczystości i święta oraz podczas obchodów mających szczególny i bardziej uroczysty charakter.

Kolekta - (Oracja, modlitwa dnia) Kapłan wzywa lud do modlitwy; wszyscy razem z kapłanem trwają przez chwilę w milczeniu, aby uświadomić sobie, że stoją w obecności Boga i by w modlitwie osobistej wypowiedzieć swoje prośby. Po czym kapłan odmawia modlitwę, którą zwykle nazywa się „kolektą”. Wyraża się przez nią charakter obchodu liturgicznego i za pośrednictwem słów kapłana znosi się prośby do Boga przez Chrystusa w Duchu Świętym. Lud, łącząc się z prośbą i wyrażając na nią zgodę, przez aklamację „Amen” (tłum.: niech tak się stanie) sprawia, że staje się ona jego modlitwą” (OWMR 32). W każdej prawidłowo zbudowanej kolekcie możemy wyróżnić:

- inwokację skierowaną do Boga Ojca,
- uzasadnienie prośby, często ze wzmianką o obchodzonej tajemnicy lub o świętym wspomnianym w liturgii,
- samą prośbę.

Sanktuarium Matki Bożej Pięknej Miłości – bydgoska katedra

„Jak dobrze się stało, że w tej świątyni została ukoronowana Miłość, aby władać w tym mieście, abyście przychodzili tutaj odmieniać, uszlachetniać swoje serca w nieustannym przewyżczeniu samych siebie, na dobro Boga i na dobro waszego otoczenia, waszych bliźnich: dzieci, mężów, żon, sąsiadów, zależnych w pracy i tych, którym w pracy podlegacie; aby wszędzie zwyciężała miłość”. (bł. Stefan Kardynał Wyszyński)

Sanktuaria Maryjne są najliczniejszymi w Kościele katolickim. Choć sanktuarium bydgoskie nie zaznało dotychczas szerszej sławy i nie zachowało się żadne podanie dotyczące objawienia się tutaj Maryi, Jej kult na-



rodził się w Bydgoszczy i rozszerzał intensywnie od czasu powstania miasta. Można powiedzieć, że rósł i rozwijał się razem z nim. Zaczynam tego kultu było prawdopodobnie przybycie do Bydgoszczy karmelitów ok. 1397 r., sprowadzonych do Polski staraniem królowej Jadwigi. Niewykluczone, że przybyli w orszaku królowej udającej się na Kujawy. Główne cele Zakonu Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel to rozszerzanie kultu maryjnego i działalność misyjna; oba były bliskie wszystkim Jagiellonom. **Kult maryjny w Bydgoszczy pielęgnowany był przez miejscowe władze z polecenia lub w uzgodnieniu z królami. Upominał się o to zarówno Władysław Jagiello, jak i Kazimierz Jagiellończyk, a także ich sukcesorzy.** Kiedy po ciężkiej i niezwykle kosztownej wojnie 13-letniej z zakonem krzyżackim zawarty został 19 października

ka 1466 r. pokój w Toruniu, Polska odzyskała Pomorze Gdańskie, oparła się o morze i rozporządzała całym biegiem Wisły. Wdzięczność króla i narodu względem Opatrzności Bożej i Najświętszej Matki była bezgraniczna. Już w tydzień po uroczystości bydgoski starosta Jan z Kościelca złożył w Toruniu przed królem prośbę o ustanowienie królewskiej fundacji na rzecz mszy świętej i ołtarza, przy którym miała być odprawiana. Kazimierz Jagiellończyk wyraził wieczystą zgodę, polecając wystawienie ołtarza na cześć Boga Wszechmogącego i Najświętszej Maryi Panny oraz odprawianie modłów także za swych przodków. Powstające od stu lat miasto - dwukrotnie spalone przez Krzyżaków, fundusze - wyczerpane; odbudowa kościoła parafialnego przeciągała się. Pierwszy drewniany kościół, a także następny spalili Krzyżacy, i to w czasie jednego pokolenia! Ale budowano miasto dalej, a kościół farny ukończono w 1502 r. Konsekracja odbyła się w dniu św. Bartłomieja (24 sierpnia). Codziennie odprawiano przynajmniej dwie msze święte: na cześć Pana Boga i Najświętszej Maryi Panny, oraz poobiednie nieszpory; w śpiewach do Matki Bożej uczestniczyli uczniowie szkoły parafialnej. Tymczasem miasto rozkwitało, a bogacący się mieszczaństwo i szlachta okazywali wdzięczność Bogu i Maryi na różne sposoby: fundowali kaplice, ołtarze, obrazy, drogocenne sprzęty liturgiczne i dekoracje, składali wota, wreszcie przekazywali środki na sprawowanie kultu i utrzymanie księży. Życie społeczne było religijne. Kult maryjny był sprawowany żarliwie w kościele parafialnym. Rozwijał się aż do rozbiorów Polski, a liczne wota składane przez wiernych Matce Bożej świadczyły o łaskach doznanych za Jej pośrednictwem. Wśród drogocennych darów było również wielkie wotum z herbem Bydgoszczy, zapewne symbol oddania miasta pod opiekę Bożej Matce. Nagromadzone wota miały wysoką wartość; podczas insurekcji kościuszkowskiej w 1794 r. przekazano je na cele powstania.

W XIX w. zrujnowany kościół farny był nieczynny, podupadł wtedy kult maryjny; powrócił jednak ze zdwojoną siłą po odzyskaniu niepodległości. Obraz Matki Bożej z Różą został umieszczony w ołtarzu głównym. Namalowany prawdopodobnie na przełomie XV i XVI w. Początkowo umieszczony był raczej w jednym z bocznych ołtarzy poświęconym Najświętszej Maryi Pannie. Dość szybko przeniesiony został do ołtarza wielkiego, okresowo, jako element tryptyku towarzyszący wizerunkowi Trójcy Świętej. **Od samego początku uważany był za wyjątkowe dzieło, zachwycał doskonałością wykonania, jako „cudownie” lub „przepięknie namalowany”. Bez wątpienia sprzyjał rozwojowi kultu Matki Bożej i jako obraz wotywny od początku był jego ośrodkiem.** Namalowany na desce farbami temperowymi, olejnymi i laserunkami na podkładzie kredowym. Na złotym tle, wygniatym w płomienistą aureolę (mandrolę, złożoną z falistych płomieni) przedstawiona jest stojąca postać Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus na lewej ręce. W prawej dłoni Maryja trzyma pąsową różę, stopy opierając na sierpie księżyca. Dwaj aniołowie przytrzymują koronę nad Jej głową. Postać okrywa ciemnoszafirowy płaszcz, którego sfałdowane poły wypełniają u dołu prawą



stronę obrazu. Po lewej stronie u stóp Madonny zmniejszona postać klęczącego mężczyzny w czerwonym renesansowym płaszczu, ze złożonymi w modlitwie dłońmi; wokół niego wijąca się wstęga z gotyckim napisem „Mater Dei memento mei” (Matko Boża, pamiętaj o mnie). Postać ta kojarzona bywa niekiedy z Janem lub Stanisławem Kościeleckimi, niewykluczone jednak, że przedstawia Kazimierza Jagiellończyka, jako tytularnego fundatora. Nieznany jest autor, nie pozostawił podpisu czy znaku, jednak kompozycja, subtelność i staranność wykonania wskazują, że był to niewątpliwie doświadczony artysta. Możliwe też, że obraz powstał w Polsce, która wówczas w dziedzinie nauki i sztuki stawiała w naczelnym szeregu Europy. **Historycy sztuki określają bydgoski obraz, jako najpiękniejszy z wszystkich znanych polskich podobizn Dziewicy.**

W czasie drugiej wojny światowej kierownictwo bydgoskiego muzeum zabezpieczyło obraz Madonny przed wywózką do Rzeszy; 23 lipca 1943 r. został przewieziony do kościoła w Mąkowsku i ukryty w bocznej kaplicy, skąd powrócił 26 września 1945 r. Obraz umieszczony został na powrót w ołtarzu głównym, w złocistej ramie. Otoczony jest kultem należnym Matce Bydgoskiej Madonnie. **W roku 1000-lecia Chrztu Polski i 500-lecia obecności Maryi w Farze, 29 maja 1966 r. prymas Polski kard. Stefan Wyszyński, przy współudziale ówczesnego metropolity krakowskiego kard. Karola Wojtyły, ukoronował Jej wizerunek. Bydgoska Pani nazwana została wtedy przez Prymasa Tysiąclecia Matką Bożą Piękną Miłości.**

Po upływie 33 lat zabytkowy obraz został uhonorowany w najwyższy sposób, gdy Ojciec Święty Jan Paweł II nałożył osobiście papieskie korony na wizerunek Maryi i Jezusa.



W sanktuarium jest czczony drugi wizerunek Matki Bożej.

Cudowny Obraz Matki Bożej Szkaplerznej (2 poł. XVII w). Obraz był dwukrotnie koronowany. Pierwszej koronacji dokonano jeszcze w czasach przedrozbiorowych. Uroczyste rekoronacji obrazu Matki Bożej Szkaplerznej dokonał 16 lipca 2001 roku arcybiskup Henryk Muszyński z okazji jubileuszu 750-lecia szkaplerza.

Bydgoską farę w stylu późnogotyckim wybudowano w latach 1466-1502, w miejscu wcześniej zniszczonych kościołów. W XVI i XVII w. do kościoła przybudowano kaplice. W XVIII w. istniało 15 ołtarzy bocznych. W tym samym czasie świątynia popadała w ruinę, której kulminacją przypadła na czas wojen napoleońskich. W latach 1819-1830 przeprowadzono prace remontowe. Od połowy XIX w. była jedynym czynnym kościołem katolickim w mieście. W latach 1922-1925 przeprowadzono remont świątyni. W styczniu 1945 r. pociski poważnie uszkodziły kościół farny. W latach 1945-1952 dokonano odbudowy. Ciekawostką są dwa dzwony katedry, które pochodzą z Kamieńca Podolskiego. Trafiły do Bydgoszczy na mocy traktatu ryskiego, jako zwrot zagrabionego mienia z ziem wschodnich Rzeczypospolitej.

Warta uwagi jest także rokokowa ambona z drugiej połowy XVIII wieku, przeniesiona z niezachowanego kościoła karmelitów. Ołtarz główny, który pochodzi z 1700 roku. W lewej nawie ołtarz z drugiej połowy XVII wieku z obrazem Matki Bożej w srebrnych sukienkach. Nad dwukondygnacyjnym ołtarzem unosi się popiersie Boga Ojca z trójkątną aureolą. Natomiast nawę prawą zamyka podobny ołtarz z początku XVIII wieku ze św. Józefem i Zwiastowaniem w górnej kondygnacji. Na zasuwie drewnianej z XVII wieku namalowana jest Święta Rodzina. Ponadto w nawie północnej (lewej) znajduje się późnobarokowy ołtarz św. Barbary z obrazem św. Wawrzyńca, zaś w nawie południowej stoją dwa ołtarze: św. Rocha w górnej kondygnacji - scena męczeństwa św. Kryspina i św. Kryspiniana. Drugi został dedykowany św. Antoniemu z Dzieciątkiem; u góry jest ukazana scena opłakiwania z początku XIX wieku.

Na uwagę zasługuje kaplica Świętego Krzyża. Spory krucyfiks otaczają figury św. Grzegorza Wielkiego, papieża i św. Weroniki. Ramę w górnej kondygnacji wypełnia płaskorzeźba ukazująca Zmartwychwstanie.

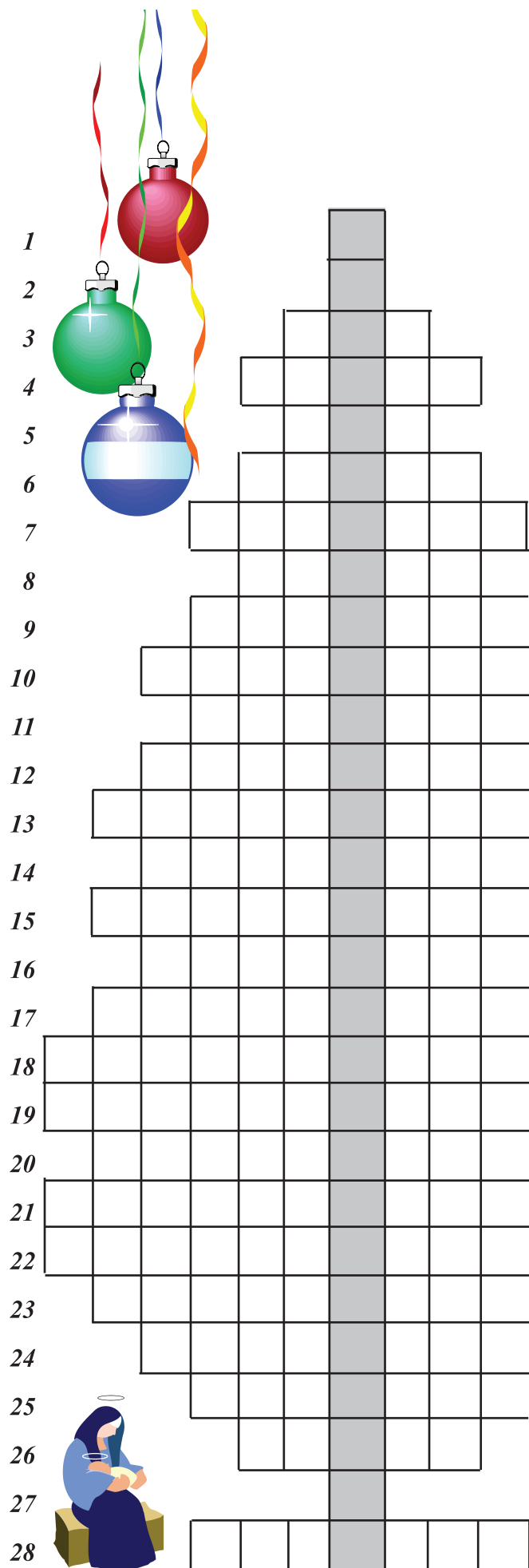
W 1993 r. świątynię podniesiono do rangi kolegiaty, a 7.06.1999 r. wyniesiono ją do godności Konkatedry Archidiecezji Gnieźnieńskiej. 25.02.2004 r. Powstała Diecezja Bydgoska, a fara została Katedrą.

„A my, wyrażamy nadzieję, że miasto Bydgoszcz tutaj stworzy Serce serc dla miasta i tutaj będzie się dzielić sercem, krzepić serca i stąd będzie wynosić większą jeszcze miłość”.

(Jan Paweł II podczas koronacji obrazu)

Opr. Halina Owczarz

(korzystałam: pielgrzymka.org, katedrabydgoska, adonai.pl/maryja/)



Pieśń aniołów
Bourguereau, 1881
Muzeum w Forest Lawn Memorial Park,
Glendale

LOGOGRYF ŚWIĄTECZNY

Litery z zaznaczonej kolumny (pień choinki), czytane kolejno, utworzą rozwiązanie.

1. Mniejsza od archidiecezji (pierwsza litera).
2. Ostatnia litera alfabetu łacińskiego.
3. Imię Stwosza - twórcy ołtarza w Kościele Mariackim w Krakowie - 15 czerwca.
4. Nieśmiertelna, przeciwstawiana ciału.
5. Imię świętego lub największa rzeka Afryki.
6. Na nim położono Dzieciątka w żłóbku.
7. Symbol Trójcy Świętej w sztuce sakralnej (wielokąt).
8. Imię „Apostoła Narodów” - 29 czerwca.
9. Imię świętej, patronki górników - 4 grudnia.
10. Ks. Jerzy Popiełuszko jest nim za wiarę.
11. Jeden z pierwszych gości w stajence betlejemskiej.
12. Miejsce dla ks. kaznodziei.
13. Nieszpory lub godzinki.
14. Stowarzyszenie Trzeciego Zakonu.
15. Święci: Mateusz, Marek, Łukasz i Jan.
16. Jedna z części różańca.
17. Kobieta wierna swej religii.
18. Udzielane przez kapłana odpuszczenie grzechów.
19. Zakonnik z Asyżu (Włochy) - 4 października.
20. Święto Pańskie obchodzone w dniu 2 lutego.
21. Osoba beatyfikowana (forma przymiotnikowa).
22. Towarzyszenie przez kapłana osobie zmarłej na trasie dom - kościół - cmentarz.
23. Kobieta uczestnicząca w pogrzebie - dawniej.
24. Duchowny przebywający stale poza ojczyzną.
25. Kalendarzowa para męczenników: PROTAZY i - 19 czerwca.
26. Cherubin lub Serafin.
27. Dziewięciodniowe nabożeństwo. (pierwsza litera).
28. Dzielimy się nim w Wigilię.

/BILIER/

Rozwiązania, z podaniem nazwiska i adresu, prosimy składać do skrzynki umieszczonej przy wejściu do Kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej. Spośród prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody. Rozwiązaniem krzyżówki z grudniowego numeru „Wspólnoty” jest hasło „CNOTY BOSKIE: WIARA, NADZIEJA, MIŁOŚĆ”. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie otrzymują Małgorzata Krajewska i Mirosław Kowalski. Gratulujemy. Nagrody książkowe prześlemy pocztą na adres domowy.

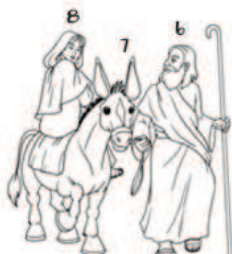
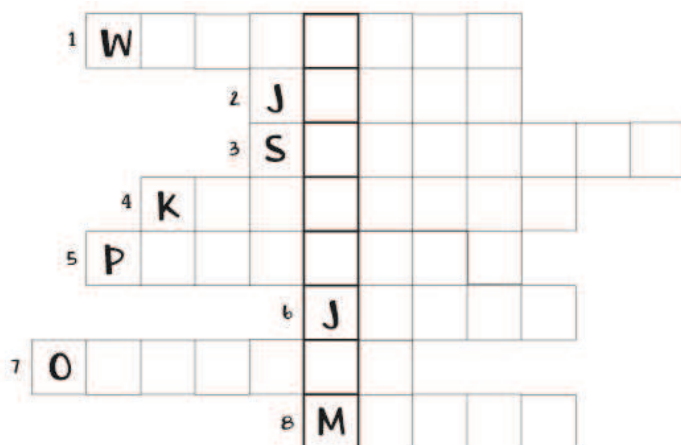
KĄCIK DLA DZIECI

Kochane dzieci!

Przed nami **najpiękniejszy czas** jakim są **Święta Bożego Narodzenia**. Czas ten jest przede wszystkim naszą radością, że Pan Bóg z miłości do każdego z nas posłał Pana Jezusa na ziemię, by stał się człowiekiem i żebyśmy odczuwali Jego obecność. Wyrazem tej radości jest **śpiew specjalnych pieśni**, które nazywamy **kołędami**.

Dlatego zapraszamy was wraz z waszymi rodzinami **w każdą niedzielę stycznia na Mszę Świętą o godzinie 10:30** podczas której, będziemy **kołędować Nowonarodzonemu Dzieciątku Jezus**.

Zadanie 1. Rozwiąż krzyżówkę



Rozwiązania, z podaniem nazwiska i adresu, prosimy składać do skrzynki umieszczonej przy wejściu do Kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej. Spośród prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody.

Rozwiązania Zadań z poprzedniego numeru „Wspólnoty”: Zadanie 1: 1. LAMPION, 2. ADWENT, 3. ŚWIECE, 4. FIOLET, 5. WIENIEC, 6. CZTERY, 7. MARYJA, 8. RORATY; Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie otrzymuje Marcin Karwasz. Gratulujemy. Nagrodę książkową prześlemy pocztą na adres domowy.

Zadanie 2. Pokoloruj



Data	Ksiądz 1	Ksiądz 2	Ksiądz 3
2.01.2025 r. czwartek	Waryńskiego 2 i 4	Waryńskiego 6 i 8	Waryńskiego Domki oraz Waryńskiego 10
3.01.2025 r. piątek	Waryńskiego 12,14,16,24	Waryńskiego 18,20,22	Waryńskiego 26 i 51
4.01.2025 r. sobota	Koszarowa 7, 6 i 20	Koszarowa 24A, 26, 26A i Stawowa 35	Szwolężerów, Stawowa 1A,3,8,10, 27,32,15,9 i 15A
7.01.2025 r. wtorek	Koszarowa 10 i domki przy ul. Koszarowej	Stawowa 21, 26A, 26B, 24 i 29A	Wysoka 1,1A, 1B, 1C, 1D, 1E, domki przy ulicy Wysokiej i Wysoka 23
8.01.2025 r. środa	Wysoka 27 i 44	Wysoka 7 oraz 11 Dywizjonu Artylerii Konnej 4,6,8,10,12 i 16	Abrahama 5 i 7
9.01.2025 r. czwartek	Abrahama 2,3,4,6,9	Dmowskiego 1,2,3,4,5,7,9	Dmowskiego 6 i 12
10.01.2025 r. piątek	Dmowskiego 8 i 10	Gałczyńskiego 1,4,8	Gałczyńskiego 6 i 10
11.01.2025 r. sobota	Gałczyńskiego 14 i Stawowa 47,49 i 51	Gałczyńskiego 17,18 i Stawowa 57,59,61	Gałczyńskiego 19, 21 i Stawowa domki od nr 110 do 54
13.01.2025 r. poniedziałek	Gałczyńskiego 12 i 16	Korczaka 2,4,6	Korczaka 3 i 7
14.01.2025 r. wtorek	Korczaka 5 i 9	Morcinka 4 i 6	Morcinka 2 i 8
15.01.2025 r. środa	Szubińska 20,22,24,26	Kasprzaka 2 i 4	Kasprzaka 6,10 i 12
16.01.2025 r. czwartek	Kasprzaka 8 i Okrzei 8	Okrzei 7 i 9	Okrzei 3,5,7
17.01.2025 r. piątek	Okrzei 1 i 4	Okrzei 2	
18.01.2025 r. sobota	Ostroroga i Lotników	Drzymały, Orłowity, Madalińskiego, Kosińskiego, Brzozogłowego	dodatkowe

Kolęda 2025

Początek kolędy od poniedziałku do piątku o godzinie 16.00, w soboty od godziny 13.00

Ujęte zostały TYLKO TE ULICE, KTÓRE ZAPISANE BYŁY NA ZGŁOSZENIACH